Nr. 153. w Czwartek dnia 3. Lipca 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 30. Czerwca w nocy. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższéj oświadczył lord Clarendon, że korespondencya między mocarstwami zachodniemi i Neapolem rozpoczęta co do Neapolu nie jest jeszcze załatwioną.

— W izbie niższéj debatowano nad wnioskiem Morna, tyczącym się nagany wymierzonéj przeciw rządowi za rekrutowanie angielskie w północnéj Ameryce. Gdy Torysi mocno natarli na rząd, wniesiono o odroczenie debatu. Przeciw czemu rząd powstał, przystąpiono przeto do głosowania i wniosek został 210 głosami przeciw 110 odrzuconym. Po tym rezultacie zezwolił rząd na odroczenie.

Berlin, 1. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać konsulowi Rordeaux w Rouen i sekretarzowi sądu powiatowego, radzcy kancelaryi Overdyck w Monasterze order orła czczerwonego 4téj klasy, jako i nauczycielowi i orgaście Pleger w Praebbernau, w obwodzie wiejskim Gdańska oznakę powszechną honorową i zezwolić na wybór nauczyciela wyższego przy gimnazyum w Frankfurcie nad Odrą Dr. Gustawa Thiele na dyrektora szkoły realnéj w Barmen i potwierdzić w myśl wyboru przedsięwziętego przez radę gminną w Bielefeldzie, kupca Chrystyana Niemann tamże, na ławnika miasta Bielefelda na czas sześcioletni.

Berlin, 1. Lipca. — J. Kr. Mość książe Fryderyk Wilhelm pruski wrócił do Potsdamu z Londynu.

Rosya.

Fremden-Blatt, mający niekiedy wiadomości udzielane z poselstwa rosyjskiego w Wiedniu, podaje w numerze z 27. t. m. list z Petersburga z 17. Czerwca, z którego zamieszczamy następujący wyjątek nieręcząc bynajmniéj za prawdziwość zawartego w nim doniesienia:

»Spodziewają się, iż przy koronacyi cesarza ogłoszoną zostanie powszechna amnestya, która zarazem rozprzestrzeni granice amnestyi danéj niedawno w Polsce. Amnestya polska niezadwolniła nawet tych, którzy ją doradzali i przyspieszali. Spodziewano się, iż uczyni wielkie i zbawienne wrażenie, lecz tego niesprawiła.«

Francya.

Paryż, 28. Czerwca. — Kardynał Patrizzi otrzymał od eesarza polecenie, aby zechciał pośredniczyć z papieżem względem przybycia ojca św. do Paryża na rok przyszły do udzielenia Napoleonowi III. sakramentu bierzmowania.

— Prefekt departamentu Garonny otrzymał od cesarza z prywatnéj jego szkatuły 10,000 franków do natychmiastowego ulżenia losu nieszczęśliwych powodzią dotkniętych. — Jenerał rosyjski bawiący obecnie w Paryżu, p. Jamini pracuje obecnie nad historyą wojny krymskiéj, do któréj w Rosyi potrzebne zebrał materyały.

— Do wód Plombieres udaje się nader wiele osób i już dziś nie można dostać pomieszkania.

— Komunikacya kolei żelaznéj między Paryżem a Bordeaux została przywrócona, w krótce także stanie się to z komunikacyą między Nantes a Taures.

— Wedle Constitutionnela odjeżdża kardynał legat papiezki w przyszły wtorek. — W Marsylii przybyło znowu z Krymu 4500 ludzi.

Paryż, 29. Czerwca. — Ks. regent badeński opuścił dziś Paryż. Na giełdzie gruchła wieść, że w Hiszpanii wybuchło powstanie socyalistyczne. — Wiadomości z Włoch zgadzają się na to, że relacye między Austryą i Sardynią z każdym dniem stają się drażliwsze. Listy z Ryzza z 23. Czerwca nadmieniają, że rząd sardyński represalii chwycić się chce za zakwestrowanie dóbr Lombardczyków.

— Misya hr. Thuna do Parmy, celem pogodzenia jenerała Crennevilla z księżną, nie miała osięgnąć pożądanego skutku i księżna nastaje na odwołanie Crennevilla i zamierza w dniu urodzin syna swego znieść stan oblężenia.

— Pan Legrand złożył raport względem prawa dotacyjnego i proponuje odrzucenie onego. Akt ten obudza wielkie wrażenie, bo jest jedynym jaki wyszedł z biur ciała prawodawczego.

Z Berlina piszą do Gaz. Kolońskiéj pod dniem 28. Czerwca: W ministerstwie sprawiedliwości pracują pilnie nad prawem handlowym; będzie ono opierać się na doświadczeniu i raportach w téj mierze przez prawników i kolegia kupieckie zebranych. Nie wyrzekaj się ono korzystać z prawodawstwa francuskiego, angielskiego, belgijskiego i cholenderskiego, głównie atoli polegać ma na zasadach własnego kraju, rozwiniętych przez zwyczaj handlowy, naukę i praktykę.

(Kor. Cz.) Paryż, 23. Czerwca. — Jen. Orłow nie zatrzymał się prawie w Paryżu i odjechał przez Strasburg do Niemiec, w towarzystwie księżnéj Lieven i barona Seebacha. Odjazd jego przygłuszył mistyczne pogłoski i dość zabawne przewidzenia. Pozostaje teraz przewidzenie, według którego Napoleon III. ma wyjechać z Plombières do Arenenberga w Szwajcaryi dla widzenia się z monarchami południowych Niemiec i cesarzem Franciszkiem Józefem, a nawet z cesarzem Aleksandrem II. i królem pruskim. Zawód Napoleona III. zbyt wychodzi ze zwykłych karbów, aby się obyło bez przypuszczeń najrozmaitszego a często najdziwniejszego rodzaju. Trudno jednak przypuścić, aby Napoleon III. mógł się widzieć w jednym czasie z cesarzem Franciszkiem Józefem i cesarzem Aleksandrem II. Zapewne ograniczy się, jeżeli zrobi podróż do Arenenberga, na widzeniu się z monarchami południowych Niemiec i cesarzem Franciszkiem Józefem, co będzie znakiem, że się utrzymuje system dzisiejszy. Zresztą Napoleon III. ma chcieć na seryo pokoju z przyczyn wewnętrznych: wojna, drogość zboża, wylewy wyszastały, że tak powiem Francyą. Rozpuszczenie 95,000 żołnierzy, któremu nie wierzono, jest rzeczywistem i Monitor armii daje tego dowody. Zmiana przymierza, którego pragnie cała Rosya, pozostanie zatem w stanie marzenia. Zamiast podburzać, Francya spokoi ciągle Włochy i Piemont miarkuje. Chcąc nie chcąc Piemont musi przyjąć rolę omylonego i czekać. Wydał on na wojnę 75 milionów fr. a nic dotąd nie otrzymał, chyba 25 milionów.... pożyczki.

Kardynał Patrizi jadąc do Paryża, nie odebrał żadnéj misyi politycznéj i jeżeli Ojciee Sty wybrał go na swego reprezentanta w uroczystości chrztu syna cesarskiego, to głównie dla tego, że kardynał trudnił się w Rzymie samemi sprawami duchownemi. Kardynał Patrizi unika w Paryżu polityki i ogranicza się na roli czysto duchownéj. Wczoraj był w kościele Notre Dame de la Victoire, słuchał kazania księdza Lavigne; potem dał błogosławieństwo licznie zgromadzonym wiernym, a wychodząc obejrzał wotum jubileuszowego cierpienia, zawieszone na jednym z filarów kościoła, które mu ksiądz J... pokazał. Jutro uda się do kościoła świętéj Genowefy, dawnego Panteonu. W tych dniach dał on posłuchanie siostrom Sgo Kazimierza.

Wiecie, że w konsystorzu dnia 16. t. m. Ojciec Sty mianował urzędownie kardynałem arcybiskupa Lewickiego.

List który odebrałem donosi, że dużo jest Polaków w Rzymie, mianowicie z pobożnéj Ukrainy.

Zdrowie wojska francuskiego w Rzymie jest lepsze od czasu, kiedy lekarze francuscy przyjęli włoski system leczenia febry za pomocą puszczania krwi.

Zbliża się chwila odjazdu hr. de Morny do Petersburga. Wyjąwszy Revue Contemporaine pisma urzędowe nic dotąd nie doniosły o amnestyi, jak zapewniają w nadziei, że hr. de Morny otrzyma jéj uzupełnienie. Ambasada rosyjska w Paryżu ułożyła szemat petycyi o amnestyą. Trzeba oznaczyć nazwisko, wiek, miejsce urodzenia, miejsce pobytu za granicą, zatrudnienie, stan famili w kraju i czy jest w stanie wesprzeć wracającego do kraju; trzeba nadto dołączyć świadectwo dobrego prowadzenia się, które wydaje miejscowa policya francuska. Minister spraw wewnętrznych podpisał szemat świadectw. Szemat policyjny kończy się tak: »chcąc korzystać z amnestyi udzielanéj przez cesarza rosyjskiego ....., mam zaszczyt prosić JW. ambasadora, o zamieszczenie mnie na liście amnestyjnéj.« Baron Brunnow przyjmuje petycye, ale nic nie decyduje. Decyzya zależyć będzie od Petersburga lub księcia Dołgorukiego przyszłego ambasadora.

Jedno główne oświadczenie w przedmiocie amnestyi, które było ogłoszone w Emancipation Belge, Univers i Siecle zostało doręczone lordowi Clarendon, hr. Walewskiemu i p. Billault.

Zaonegdaj był mały bal w St. Cloud. Onegdaj wyjechał do Anglii książę Oskar, a z Anglii przybył książe rejent badeński. Wczoraj dał cesarz w St. Cloud dla nowego gościa wielki obiad, po którym odegrano w teatrze dwie sztuki z repertoryum teatru francuskiego.

Hrabia Walewski ma wkrótce wyjechać do wód niemieckich.

Anglik Kent Picron wystawił w Boulogne na miejscu, w którym stał namiot Napoleona I. w sławnym obozie bulońskim kolumnę, która została inaugurowaną w dzień chrztu syna cesarskiego. Cesarz podziękował mu za ten czyn pięknym listem i orderem.

Książe Napoleon i jego liczna kompania zwiedza w téj chwili Szkocyą.

Cesarz był mocno zdziwiony niezręcznem i nierozumnem odrzuceniem przez senat projektu do prawa nakładającego podatek na powozy. Projekt będzie przedstawiony izbom powtórnie na przyszléj sesyi, i aby rozbroić niewczesną opozycyę, będzie zawierać cyfrę podatku. To co zrobił senat pokazało wszystkim, że cesarz jest liberalniejszym niż jego izby. — Projekt do prawa zamieniający system zakazowy na protekcyjny znalazł w izbie większą opozycyę niż można się było spodziewać, z przyczyny, że protekcya przyjęta

przez rząd była dość wysoka. Wczorajszy Monitor musiał donieść, że rząd protekcyą jeszcze podwyższy. Wypadek ten nie jest na rękę rządowi starającemu się o podwyższenie przychodów celnych i traktaty hanlowe z Zollverein i Rosyą.

Senat mianował komisyę, która złoży raport rejencyjnego senatus-konsultu. Prezezem komisyi jest hrabia Portalis, a sekretarzem Ferdynand Barrot. Senat potwierdzi senatus-konsult jeszcze tego tygodnia i przedstawi go cesarstwu.

Cesarz zajmuje się bez przestanku losem dotkniętych powodzią; posłał on na miejsce z nowemi darami jenerała de Beville. Posłanie ministra rólnictwa i handlu miało na celu obmyślenie środków przeciw dalszym powodziom. Dzienniki tylko tą rzeczą się zajmują. Utrzymująca się drożyzna nie zmniejsza cierpień ludu. Szemrania są częste, partye starają się z tego korzystać, ale rząd trzyma się na baczności na wszystkich punktach. W Paryżu buduje ogromne koszary około Château d'Eeau, podobnie do koszar ratuszowych, które mogą pomieścić 5000 żołnierzy różnéj broni. Przechodząc temu kilka dni przez ulicę, spostrzegłem liczny tłum przed afiszem sądowym, donoszącym o skazaniu na więzienie p. Erdan, autora Paris mistique. Każdy przeczytał afisz, nie pokazując na twarzy żadnego śladu nieukontentowania, i nic nie mówiąc odchodził. Scena ta była prawie zabawną dla tego co znał dawniejszy Paryż. Univers ma wystąpić najpierwszy przeciw nowemu dziełu p. de Tocqueville i wystawić go jako pamflet. Cierpienia i szemrania są cząstkowe; ogromna większość jest zaspokojoną. — Pogoda się nie ustala, mamy znowu deszcze, wracają obawy o żniwo.

Anglia.

Londyn, 28. Czerwca. — Najważniejszym wypadkiem politycznym jest w Anglii dzisiaj surdut amerykański. W zeszłą środę przyprowadził z sobą Dallas, poseł Stanów Zjednoczonyeh, na salony królowéj przyjaciela swego, którego wielki mistrz ceremonii z tego powodu wpuścić nie chciał, że nie był przybrany podług przepisów etykiety dworskiéj. Amerykanin ten jest nauczycielem w szkole wojskowéj w zachodnim Point i miał na sobie zwykły mundur urzędowy tj.: niebieskie pantalony, białą kamizelkę, czarną krawatę i zwyczajny kapelusz. P. Dallas nie mogąc zmiękczyć mistrza ceremonii, wyszedł z pałacu królowéj z przyjacielem swym i jeszcze z kilku Amerykanami których chciał przedstawić.

(Kor. Cz.) Londyn, 20. Czerwca. — Przed dojściem niniejszego listu zapewne już doszła was wiadomość o wydaniu paszportów przez rząd Stanów Zjednoczonych posłowi angielskiemu p. Crampton. Uprzedziłem was pierwéj iż na to się zanosiło. Jest to czyn wielce obrażający i wykroczeniem przeciw etykiecie przyjętéj w dyplomacyi. Dopuszczając się go wiedział to gabinet washingtoński, i aby zmniejszyć wielkość obrazy starał się to oddalenie posła angielskiego oprzeć jedynie na podstawie niechęci powziętéj li ku jego osobie, bez naruszenia wszakże istniejących stosunków między Anglią a rzecząpospolitą. W długiéj depeszy rozpisuje się p. Marcy nad tém, oddzielając osobistą sprawę posła od sprawy powszechnéj i międzynarodowéj. Uwalnia on rząd angielski w tém urzędowém piśmie od wszelkiego udziału w czynnościach p. Cramptona które spowodowały jego odprawę. Rząd Stanów Zjednoczonych przyjmuje eksplanacye i uwagi nadesłane mu od lorda Clarendona; nie znajduje a przynajmniéj nie chce upatrywać w zaciągach rekrutów zamiaru nadwerężenia prawa municypalnego; zgoła oświadcza się w tym samym tonie pojednania w jakim lord Claredon pisze, z przychylnością i przyjaźnią dla Anglii. Ile zaś się tyczy Ameryki środkowéj, rząd Stanów Zjednoczonych upoważnia swego posła p. Dallas. bądź załatwić tę sprawę z obopólną ugodą, bądź rozejmem przez wezwanie jekiego bądź mocarstwa, albo jeśliby się zdawało lepiéj, przez prywatną jaką osobę.

Z ducha i toku takich instrukcyi można wnosić, że nie będzie wojny; Stany Zjednoczone widocznie chcą się wycofnąć, a Anglia niepokonaną od niéj czuje odrazę. Widać to jawnie z toczących się dyskusyi parlamentowych i przekonywam się o tém usposobieniu z prywatnych. Prawda, że powrót p. Cramptona i wraz z nim wydalenie trzech konsulów groziło zerwaniem stosunków dyplomatycznych, a po niem dalszym krokiem byłaby wojna; lecz rząd angielski z wyrozumiałością sobie właściwą zważając jużto na klęski jakieby wojna ta z Ameryką sprowadziła na obydwa kraje, a może i na świat cały przez wmieszanie się do niéj państw innych, jużto na szkody do nieobrachowania jakieby ztąd wyniknąć mogły dla ogólnéj cywilizacyi, handlu i dobra ludzkości, — postanowił, acz do żywa dotknięty, raczéj znieść urazę, jako z nierozważnéj porywczości pochodzącą, niżeli świat narażać na okropności nowéj wojny. Z powszechną radością przyjęte były po całym kraju słowa lorda Palmerstona wyrzeczone w parlamencie, a zaręczające, że stosunki dyplomatyczne z Ameryką, pomimo powrotu pana Cramptona nie zostały przerwane i że p. Dallas zostaje nadal dla ich utrzymania. Z panem Dallasem więc będą prowadzone układy o środkową Amerykę, która odtąd jest najgłówniejszą, jeżeli nie jedyną zawadą do pokoju. Względem kroków wojennych, słowa lorda Palmerstona były równie zaspakajające. Według danych instrukcyj wyprawiona flota angielska do Ameryki, ma starannie unikać wszelkiéj kolizyi z siłą zbrojną amerykańską, a opiekować się wyłącznie sprawą własnego kraju, osłaniać osoby poddanych angielskich i ich własności. Jedynie przez wzgląd na wątpliwy stan rzeczy i na niepewność naszych stosunków z Ameryką, rząd widział się zmuszonym do wysłania większéj siły zbrojnéj; lecz ona nie będzie napastniczą. Te są słowa własne szlachetnego lorda. Ani rząd, ani parlament, ani naród, słowem nikt w Anglii wojny z Ameryką nie chce. Na tem moje zdanie i wiarę opierałem wprzódy i teraz jeszcze śmiem opierać, że wojny nie będzie. A gdyby miała być, nie byłoby to winą Anglii: ale szalonym tylko zawrotem głowy Amerykanów. Na szaleństwo niema kalkulacyi. Krew przelana musiałaby wtedy spaść na ich głowy, a nie na Anglią. Ta nieupatruje z takowéj walki dla siebie ani sławy ani zdobyczy, dla tego wzdryga się na samą myśl o niéj. Wysłała wprawdzie mocny oddział swéj floty pod komendą admirała Fanshawe ku Graytown, gdzie rząd amerykański był zbierał swe morskie siły i miał trzy wielkie fregaty wojenne, ale głównie dla bezpieczeństwa jak się mówiło, własnych interesów Anglii, bynajmniéj zaś w widokach starcia się z niemi. Tego admirał i inni kapitanowie mają unikać.

Tymczasem w celu uśmierzenia téj niepojętéj zawiści Amerykanów, pan Dallas jak najuprzejmiéj jest przyjmowany w Londynie, i przed kilkoma dniami wyprawiona była dla niego i dla rodziny jego świetna uczta w pałacu kryształowym, a w mowach przy téj sposobności mianych, oddalano wszelką myśl o nieprzyjaznych uczuciach dla narodu. którego przyjmowany gość był reprezentantem.

Z całego toku téj sprawy widać, że gabinet washingtoński pod naczelnictwem jenerała Pierce nie rozważnie na zbyt wiele rzeczy się odważa i porywa. Niepokoi Hiszpanią zamachami korsarskiemi na jéj osady, a osobliwie Kubę, która już raz napaści takowéj doznała. Obraża cesarza Francuzów pozwalaniem śpiewania hymnu marsylskiego przed fregatami francuskiemi zagraża nawet nałożeniem ambargo na okręty francuskie a nawet przerwaniem handlu z Francyą. Czy zaś ma tyle młotów na tyle od razu kowadeł, jest rzeczą wątpliwą. Paraduje z statystyką ogromnéj siły zbrojnéj, chcąc przez to imponować całéj Europie. Lecz ta siła uważana stosunkowo do sił posiadanych przez europejskie państwa, jakkolwiek wydawać się może ogromną, istotna moc jéj nie była dostateczną w bojach takich jakie widzieliśmy staczane na bojowiskach starego świata. Powiadam przeto opierając się na wiarogodnych spisach tych sił, że Ameryce zbywa prawie zupełnie na flocie wojennéj, a jéj wojsko regularne wynosi tylko do 10,000 żołnierza. Z tém wszystkiem, liczba statków amerykańskich, które w razie potrzeby dałyby się uzbroić, nie jest małą i wcale nie do pogardzenia. Oprócz tego chlubią się Amerykanie z licznéj milicyi obliczonéj na dwa miliony zbrojnego i wyćwiczonego ludu. Lecz dla niéj, choćby się dała wywieść na pole zbywa na prawnych i doświadczonych oficerach. Niedostatkowi temu trudnoby inaczéj zaradzić, chyba przenoszeniem podoficerów z regularnego wojska na wyższe komendy w milicyi. Co do floty amerykańskiéj, lubo wybudowano za ostatnich lat kilka pięknych parowców i uzbrojono je działami większego kalibru, lecz cała ta flota jest za szczupłą, żeby się mogła mierzyć z angielską, a mianowicie z tą, jaką Anglia była przygotowała na wojnę rosyjską. Gdyby miało przyjść do wojny, jedna kampania skończyłaby ją na morzu i z ruiną dla nadbrzeżnych miast amerykańskich. Przeniosłaby się wówczas wojna wewnątrz kraju, gdzie powodzenie Anglików byłoby wątpliwe; lecz o tę wojnę, dokazawszy swego na morzu, oniby się nie kusili.

W téj chwili dochodzi nas telegrafem wiadomość, że konwencya narodowa w Cincinnati jednomyślnie obrała p. Buchanan byłego posła w Londynie na prezydenta. Wielka ztąd radość w Stanach Zjednoczonych i zapowiada przegraną dla jenerała Pierce. Elekcya ta Buchanana jest rękojmią spokojności domowéj i przyjaznych stosunków za domem. Rząd angielski, jak słychać, postanowił nie posyłać nikogo na miejsce p. Cramptona, dopóki jenerał Pierce będzie prezydentem i spór amerykański nie zostanie załatwiony.

Teraz zbieram nieco nowin angielskich. Jenerał sir William Williams, sławny obrońca Karsu, wrócił z niewoli rosyjskiéj. Przy wylądowaniu w Dover deputacya miasta wysłaną była na powitanie go. Na przyjęcie go w Londynie dany mu będzie, wielki obiad w Reform-Club. Sto osób na miejscu do składki się podpisało. Życzeniem podobno jest, by ten obiad odbył się pod prezydencyą lorda Palmerstona. Byłoby to krzesłem pokuty dla niego; upadek bowiem Karsu głównie jego rządom przypisać należy. Panna Nightingale, druga sławiona świetność z obecnéj wojny, oczekiwana jest z powrotem w połowie przyszłego miesiąca. Jéj potulność i skromność zapewne unikać będzie uroczystych powitań; nie wszędzie jednak potrafi się ochronić od winnego hołdu wdzięczności, którą cały naród jest dla niéj przejęty. Pisałem już, że królowa zaszczyciła ją pięknym darem od siebie; teraz jak słyszymy, sułtan udarował ją kosztownym upominkiem w nagrodę jéj starań podejmowanych przez nią w szpitalach dla rannych i chorych.

Ow meeting w City, o którym wzmiankowałem na składkę dla tych, co podczas wylewów rzek szkody ponieśli we Francyi, odbył się jak najpomyślniéj. Wielu z obecnych darowało po 50 i po 100 fst. na tę składkę, a od kilku korporacyi weszły nawet większe sumy tak, że tego samego dnia przy zakończeniu meetingu zebreło się 5000 fst. Do tego królowa przysłała od siebie i od księcia małżonka 1500 fst. Bankierowie uproszeni, aby pootwierali księgi do przyjmowania dalszych składek. Anglicy szczerze chcą pokazać Francuzom, że jak byli sojusznikami na wojnie, tak są przyjaciołmi w nieszczęściu; współczuciem tem bardziéj aniżeli zimną dyplomacyą radziby utwierdzić związek zawarty między dwoma narodami. To szlachetne życzenie ogarnia cały naród, przebija się z mów i pism, a co ważniejsza — z uczynków. Pierwsza posyłka lorda majora do Paryża, wynosiła 100,000 franków.

Wzmiankę kiedyś zrobiłem o funduszu patryotycznym składkowym podczas wojny na rzecz sierot pozostałych po poległych w przeszłéj kampanii. Niewiadomy mi ogół całéj składki, bo ona jeszcze się ciągnie; ale była dotąd znaczna, jak to widać z rozporządzenia części jéj funduszów. Na utrzymanie i wychowanie 3000 córek po żołnierzach i marynarzach przeznaczono 140,000 fst.; a w dodatku 20,000 na stósowną dla nich budowę. Na wychowanie 100 synów po tychże, sumę 25,000. Zapis dla świeżo założonego przez królowę collegium Wellingtona na edukacyą synów oficerskich 25,000 fst. Dla wdów po żołnierzach i podoficerach w Cambridge Asylum 3000. Dla królewskiéj szkoły morskiéj w New Corss 8000, na wychowanie synów oficerów z floty. Dla królewskiéj szkoły żeńskiéj w Richmond 5000, na wychowanie córek oficerów z floty. Dla szkół wojskowo morskich w Portsmouth i Devonport 7500 fst.

W Royal Free Hospital była wielka uroczystość odkrycia posągu księcia Sussex, stryja królowéj zmarłego, a słynnego za życia z dobroczynności. Posąg ten jest kolosalnéj wielkości, a inauguracya odkrycia dokonaną była przez bractwo masonów pod prezydencyą lorda Leigh. Po skończonym obrzędzie bractwo miało wspólny obiad w Freemasons Tavern, przy którym wiele mów pochwalnych na pamiątkę litościwych uczynków zmarłego księcia powiedziano.

Torysy znowu podchwycali Whigów w izbie niższéj i znów zostawili rząd w mniejszości 10 głosów. Było to na wniosek szkółek irlandzkich dla ludu, które dotąd urządzone były podług znanego systematu szkółek narodowych w Anglii. Systemat ten ma wiele w sobie dobrego, bo nauka w nich dawaną jest z unikaniem wszelkich przesądów i uprzedzeń sekretarskich nietolerancyą przejętych. Torysom szło o to, aby znieść ten tolerujący porządek przez zaprowadzenie na to miejsce szkółek podług układu kościoła anglikańskiego. Niepodobało się to rządowi, ile że to byłoby ze szkodą dla wychowania, i lord Palmerston przeznaczył dzień, aby powtórnie ten tak ważny przedmiot wziąźć

pod rozwagę. Przyczyną téj mniejszości wotów był bal królowéj w pałacu Buckingham, dla którego wielu członków whigowskich nie mogło być w izbie i tak torysy korzystali z ich nieobecności. Książe Napoleon odbywający podróż w towarzystwie kilku uczonych (savans) francuskich zwiedzał Newcastle i miał dnia 18. b. m. być w Edinburgu. Odbywa książe tę wycieczkę exploracyjną na dwóch parowcach »Reine Hortense« i »Cocyte«. Jak długo w Szkocyi zabawi, niewiadomo. Zamiarem jego ma być zwiedzenie Peterhead i Stornoway, a następnie uda się do Grenlandyi, Islandyi i Norwegii.

Fontanny w pałacu kryształowym pierwszy raz były otworzone w tym tygodniu. Królowa z rodziną, z gośćmi i z całym dworem raczyła zjechać na ich otwarcie. Ludu ze stolicy było co niemiara. Dzień był pogodny i przyczynił się niezmiernie do przyjemności wycieczki w tę czarowną malowniczą okolicę.

Rosyanie wysadzili warownie Karsu w powietrze, Turcy mogliby wet za wet im oddać zburzeniem Shefkatilu. Dywan turecki miał o tem naradę i zamierza podać notę do dworów sprzymierzonych o wynagrodzenie szkody. Z Berlina zaś czytamy wiadomość telegraficzną, że Rosyanie mieli tak prawo do zburzenia Karsu, jak sprzymierzeńcy do zburzenia Sewastopola. Dochodzą wieści, że i Bajazid został zburzony przez Rosyan.

Austrya.

Wiedeń, 27. Czerwca. — Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian wrócił wczoraj ze swéj podróży. Król grecki wyjeżdża ztąd 30. m. b. do Karlsbad.

— Korespondent paryski gazety austryackiéj pisze o nocie francuskiéj do Sardynii: Ponieważ hr. Cavour nie poprzestał żądać odpisu piśmiennego, szczególniéj gdy otrzymał takową ze strony Anglii przez lorda Clarendona, upoważniony nareszcie został hr. Walewski do udzielenia mu takowéj. Hr. Walewski przesłał do posła w Turynie p. Guiche depeszę z poleceniem, wręczenie jéj w kopii hr. Cavour. Francuski minister spraw zagranicznych oświadcza, równie jak to lord Clarendon uczynił, iż memorandum odebrał, nie wchodząc wcale w szczegóły onego. Hr. Walewski nie waha się nawet bez ogródki powiedzieć, że Francya nie uczyni żadnego kroku, któryby mógł podawać tę myśl, że Francya rozjątrzenie, jakie w Włoszech panuje, zamierza pośrednio lub bezpośrednio pielęgnować i utrzymać. Czyli innemi słowy, dodaje korespondent: hr. Walewski daje hr. Cavour tę życzliwą radę, niezostawania dłużéj na drodze zbyt śliskiéj, na jakiéj obecnie jest ministerstwo sardyńskie.

Włochy.

Rzym, 20. Czerwca. — Donosiłem panu dawniéj, że zbierano tu składkę na uczczenie pamięci czynów hr. Cavour, dziś pozwól mi pan dodać, że wybity na ten cel medal, wręczyła deputacya sardyńskiemu posłowi z prośbą, by go hrabiemu odesłał.

Rzym, 21. Czerwca. — Rzym święci dziś pamięć dziesięcioletniego panowania papieża Piusa IX. Ojciec ś. kazał między ubogich rozdać 3000 skudów. Miasto uroczystą przywdziało szatę. Na wszystkich twarzach radość się przebija, radość tęskna, do któréj wielu przywięzuje nadzieję ułaskawienia niejednego więźnia. Dotąd atoli się to nie ziściło.

Turyn, 24. Czerwca. — Donosi ztąd Constiutionnel: Mówiono wiele o represaliach, jakich rząd tutejszy chwycić się zamierza przeciw Austryi odpowiadając tym sposobem na austryackie zasekwestrowanie dóbr poddanych sardyńskich. Wiem, że pracują nad tem w ministerstwie, aby to, co dotąd było planem, wprowadzić w wykonanie. Nad znacznemi dobrami, jakie biskupstwo medyolańskie i szpital w Pawii w granicach państwa naszego posiada, rozciąga rząd tutejszy administracyą ze swéj strony.

— Gazeta Opinione turino pisze pod d. 25. Czerwca: Pomimo twierdzeń, jakie rząd austryacki po pismach rozsiewa, że lud włoski nie czuje żadnéj sympatyi dla Piemontu i polityki jego w Paryżu na konferencyach objawionéj, odbiera z wszystkich stron hrabia Cavour nowe dowody uwielbienia i czci.

— Gazeta nowopruska donosi z Paryża, za rzecz pewną: że podług najnowszych tam otrzymanych wiadomości z Neapolu, król Ferdynand nie nakłania się do żadnéj koncesyi dla Anglii i Francyi.

Z Turynu pod dniem 25. Czerwca donoszą, że austryacki jenerał Crenneville gotów jest 27. m. b. wyjechać z Parmy, i że księżna regentka, która ministerstwo swoje postanowiła zatrzymać, zamierza w dniu narodzin księcia Roberta, znieść stan oblężenia.

Hiszpania.

— Z Madrytu donoszą pod dniem 25. Czerwca: Na przedwczorajszéj sesyi kortezów zapytał Calvo Asencio ministra spraw wewnętrznych co do obiegających wieści względem rozruchów w Valladolidzie, wydarzonych z powodu drożyzny. Pan Escorusa odpowiedział, że podług nadeszłéj depeszy spokój w Valladolidzie został zakłóconym, lecz rzecz ta nie przybrała wcale charakteru zagrażającego. Gwardya narodowa, wojsko i wszystkie władze ubiegały się między sobą, aby przywrócić jak najprędzéj pokój, i nie potrzeba uciec się do ogłoszenia stanu wojennego.

Na wczorajszém posiedzeniu zwrócił na nowo pytanie do rządu. Na co Escorusa odpowiedział: Do wczorajszéj relacyi mam jeszcze dodać: To, co się w Valladolidzie wydarzyło, nie jest wprawdzie natury politycznéj ale zawsze zgubne, bo pod pozorem niedostatku, którego nigdzie nie masz, spalić chciano magazyny zboża. Rządowi, ba całemu społeczeństwu o to chodzić powinno, aby podobne niespokojności energicznie przytłumiano, co się też stanie. Ruchy te nie są same, odrębne, i w innych punktach Katalonii wykazują się podobne: w Rioseco i Palencyi spalono rękodzielnie. Po długiéj i żwawéj dyskusyi wniósł Calvo Asencio: aby kortezy oświadczyli swoją gotowość wspierania rządu w całym kraju dla utrzymania porządku. Przy głosowaniu przyjęto wniosek jednomyślnie.

— W liście z Valladolid pod dniem 22. Czerwca czytamy: Gubernator cywilny raniony został w głowę. Powstańcy powyciągali z domów meble i rozniecili z nich ognie po publicznych placach, oddając się rozpasanéj wesołości. Gwardya narodowa broniła zagrożonych domów handlarzy zboża i mąki. Jenerał kapitan wydał spiesznie rozkazy, aby mieszkańcy natychmiast w $1\frac{1}{2}$ godziny do domów swych wrócili. Patrole przebiegali ulice i porządek został przywrócony. Wojsko biwakowało po ulicach. — Epoca donosi: szkoda zrządzona przez powstańców i kobiety jest wielką. W jednym magazynie zniszczyli 20 tysięcy szefli mąki. Gdy jenerał kapitan widział, że powstańcy zabierali się do zwołania ludu wiejskiego okolicznego przez uderzenie w dzwony, kazał sobie poruczyć zwierzchnictwo miasta.

— Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 27. Czerwca przybył pan Escorusa do Valladolid. Porządek został tam przywrócony. Rząd oświadczył, iż gdy potrzeba się okaże, postąpi najsurowiéj. Niewiadomo, kiedy nastąpi odroczenie kortezów.

Z depeszy z Madrytu pod d. 26. Czerwca dowiadujemy się: Minister spraw wewnętrznych pan Escosuca wyjechał wczoraj do Valladolid; ma on polecenie zastąpienia tu rządu, w przywróceniu porządku i w wywiedzeniu się o przyczynach niespokojności. — 25. Czerwca roztrzelano trzech podpalaczy w Valladolid, na nowo wiele osób aresztowano.

Grecya.

Z Aten pod dniem 18. Czerwca donosi Independace belge: Dotąd nikogo nie schwytano z bandy rozbójników Develia; natomiast złożyli więźnie téj bandy, panowie Jurdys i Olimpius przy odzyskaniu wolności 500 drachmów. Z prowincyi donoszą: że bandy rozbójników samopas i bezkarnie wałęsają się brojąc złe w sposób oburzający. — Z Anatolii donoszą urzędownie, że banda z 20 ludzi złożona, część ludności wsi Dukli, spokojnie i uczciwie zachowującéj się, w góry unosząc z sobą syna bogatego Łukasza Konduriotis, za którego żąda 10,000 drachmów okupu. — Z Teb donoszą także: Poczta dzisiejsza z Abduramon przywiozła smutną wiadomość, że wczoraj w gminie Elatie porwano dwóch najbogatszych mieszkańców wracających z Lamu, gdzie byli przed sąd na świadków powołani. Przypadki przez »Minerwę« przytoczone stwierdzają noty prywatne, w których dodają, że bandy rozbójnicze, które się tych zbrodni dopuściły, urosły przez mnóstwo wieśniaków, porzucających pług a chwytających za broń, i że zabójstwa w dystryktach pogranicznych wzmagają się ogromnie.

— Znowu przyszło do starcia na granicy między regularném wojskiem i bandą zbójców, z których trzech na placu poległo.

Ateny, 21. Czerwca. — Francuski poseł Mercier oddalił z urzędu swego agenta francuskiego w Hydrze, p. Condurialis.

Kronika miejscowa.

Poznań, 30. Czerwca. — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się o godzinie 4 z południa tegoroczne gonitwy. Publiczność tylko w miernéj liczbie zajmowała trybunę, ponieważ deszcz wielki osobom odjął sposobność i chęć uczestnictwa w zabawie. Urząd sędziów zajęli Jego exc. jenerał naczelny Tietzen-Hennig, prezes naczelny p. Puttkammer i p. hr. Skorzewski Heliodor. Pierwszą nagrodę rządową 300 tal. odniosła Eliza p. porucznika Kramsty, drugą, puhar miejski, Convelion wałach p. Kazimierza Kwileckiego; trzecią nagrodę rządową 490 tal., Formidoble ogier p. hr. Borke; czwartą, 20 lujdorów Oregon p. Kalksteina; piątą stawkę i 20 lujd., Godolphin, br. Lebendorfa; szóstą po 3 lujd., Biruta, p. Konstantego Bnińskiego.

Poznań, 1. Lipca. — Rozporządzeniem król. ministerstwa spraw wewnętrznych potwierdzony został wybór p. Edmunda Żółtowskiego na radzcę ziemstwa jeneralnego. Podobnież zatwierdzony został wybór radzców ziemstwa pp. Józefa Bieńkowskiego i Juliana Jaraczewskiego na członków ciągłych w kolegium ziemstwa prowincyonalnego. W przedmiocie żądanego walnego zebrania i udzielenia wsparcia niższym urzędnikom, których pensya nie wynosi 800 tal., zastrzegło sobie król. ministerstwo dalsze w téj mierze postanowienie.

— Gaz. pozn. niemiecka donosi, że lubiony tu powszechnie naczelny jenerał 5. korpusu, jenerał kawaleryi p. Tietzen-Hennig wniósł o dymisyą i że takowa już mu podobno udzieloną została.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł 7my zeszyt dzieła »Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie«, opisane pod względem historycznym przez Juliana Bartoszewicza: Wizerunki kościołów i ważniejsze w nich nagrobki rytowal na drzewie Michał Starkman. Poszyt ten zawiera opisy i wizerunki kościołów, XX. Reformatów i PP. Wizytek, oraz ambonę w tymże znajdującą się kościele.

— Muzeum Starożytności wileńskich, wzbogaconem zostało w tych czasach znakomitym darem księcia Piotra Wittgenstein, składającym się z kompletnéj zbroi rycerza i całego żelaznego ubrania na konia; zabytki te pochodzą ze słynnego skarbcu nieśnieżskiego.

— Zeszyt VIII »Opisu cmentarza powązkowskiego pod Warszawą« wyszedł z druku, i obejmuje życiorysy: A. Mianowskiego, Celińskiego Józefa, J. B. Rakowskiego, A. J. Rudnickiego p. pułkownika, H. Mikorskiego, A. Lelowskiego, Józ. Krzyżanowskiego, P. E. Leśniewskiego, A. Salackiego jenerała, Stan. Potockiego jenerała, Ant. Potockiego jenerała, Fr. Potockiego, Jana Betleja; w ustroni artystów dramatycznych: Jakóba Hempińskiego, W. Piaseckiego, Fr. Pierożyńskiéj, J. Zdanowicza, M. Pawłowicza, F. Baranieckiego, W. Aszpergera, F. Wejnerta, Nep. z Żółkowskich Kosteckiéj, A. Zielińskiego, J. Niwińskiego, J. Polkowskiego, J. B. Majewskiego, A. Nizińskiego, muzyka, B. Kudlicza, J. Bielawskiego, J. Dobrzyńskiego, J. Elsnera, M. Matuszewskiego. Z powodu że odbicia na kamieniu w zeszycie VI. niewyrównywały pierwszym rycinom, wydawca, aby na zwłokę nie wystawić ukończenie samego dzieła w oznaczonym terminie, i ten zeszyt wydaje samego tylko textu; ryciny zaś przynależne wykonane odpowiednio wymaganiom sztuki, przy czterech ostatnich dołączy, tak, aby wedle prospektu, w ogóle w liczbie 48 dołączone do dzieła zostały. Prenumerować można we wszystkich księgarniach znaczniejszych.

— Stosownie do prospektu ogłoszonego przez pisma peryodyczne Warszawskie, uwiadamia się, że 1szy zeszyt dzieła p. t. *Praktyczne budownictwo wiejskie* wyjdzie w pierwszéj połowie Lipca, i następne poszyty co miesiąc niezawodnie wychodzić będą.

Przybyli do Poznania 2. Lipca.

BAZAR: ks. Czartoryski z Wiednia, Mierzyński z Bytynia, Lalewicz i Sempołowski z Gowarzewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Tepper z Trzebonia, Mierzyński z Chobienic, Unruh z Szołowa, Hoven z Landsberga n. W., Jouanne z Pleszewa, Sänger z Sarczyna, Waldow z Nieder-Röhrsdorf, Turno z Obiezierza, Seilerz Angermünde Hirschfeld z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: ks. Sułkowska z Rydzyny, hr. Mycielska

z Rokossowa, Rieben z Piły, Rudal z Boruszyna, Jacobs z Limbach.
HOTEL DU NORD: Mittelstädt z Kurowa, Bronikowski z Gołunia, Wolański z Wróbla.
POD CZARNYM ORŁEM: Szmiliński z Ciesiel, Sikorski z Trzemeszna.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Molinek z Brodnicy, Rynkowski z Mur. Gośliny.
HOTEL BERLIŃSKI: Freytag z Jastrowa, Pluczyński z Łagiewnik, Loga z Bydgoszczy, prob. Musolw z Runowa, prob. Szczygielski z Dusznik, Scherwenka z Szamotuł, Adolphi z Berlina, Lizak z Siedlec, Kufliski z Wrocławia, Micarra z Oporowa, Banaszkiewicz z Sepienka.
HOTEL PARYZKI: Ziętkiewicz z Słembowa, Steinborn z Wojczyna, Dobrowolski z Środy, prob. Fromholz z Nekli, Kierski z Białężyna, Lossow z Starczynowa, Radoński z Rudnicza, Kierski z Małachowa, Suchorzewski z Węgierskie, Radoński z Bieganowa, Otocki z Gogolewa, Hulewicz z Młodziejewic, Złotnicki z Gonic, Jaraczewski z Woli.
HOTEL WIEDEŃSKI: Hr. Grabowski z Grylewa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Żychliński z Budzyna, Burghardt z Gortatowa, Viertel z Święcinek, Celle z Jankowa.
HOTEL EICHBORNA: Laskowicz z Kościan, Schwerin z Lwówka, Hamann z Gottschimmerbruchu, Stetter z Wrocławia.
POD TRZEMA LILIAMI: Drescher z Rudek, Neumann z Wrześni, bracia Haake z Waldenburga.
EICHENER BORN: Brühl z Leszna, Salomon z Skok.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Moszczeński z Żołądowa, Garbary Nr. 3.; Stefański z Pijanowic, św. Marcin Nr. 16.

OBWIESZCZENIE.

Przy tutajszym zarządzie miejskim ma być umieszczony budowniczy radzca miejski z roczną pensyą Tal. 1000 i z prawem sporządzania rysunków i kosztorysów do prywatnych budowli w pośród obwodu miasta i doglądania tychże budowli. Kwalifikujących się na to miejsce kandydatów wzywamy, aby swe wnioski przy dołączeniu zaświadczeń zdolności w przeciągu 8 tygodni przesyłali zgromadzeniu reprezentantów miasta do rąk przewodniczącego Pana Tschuschke, Radzcy sprawiedliwości w Poznaniu.

Bliższą wiadomość co do rzeczonego urzędu udzielamy chętnie na zapytanie.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1856.

Magistrat.

Aukcya na wozy i konie.

W czwartek dnia 3. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedawać będę w starym Rynku przed wagą ratuszową:

powóz z przodem do zdejmowania z żelaznemi osiami i buksami,

bryczkę krytą do podróży,

bryczkę lekką płótnem pokrytą

i 2 gniade wałachy (5 lat stare) z szorami,

a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotowe pieniądze.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Wielka aukcya obrazów olejnych nowożytnych i starożytnych.

W piątek dnia 4. i w sobotę dnia 5. Lipca b. r. przed południem, począwszy od 10., a po południu od 3. godziny, sprzedawać będę publicznie, najwięcéj dającemu, za gotowe pieniądze, w Buscha Hotelu Rzymskim na parterze, a to z rozwiązanéj wystawy ciągłéj,

bogaty zbiór starożytnych i nowszych obrazów olejnych oryginalnych,

malarzy francuzkich, hollenderskich, belgijskich i niemieckich, jako i niektóre kopie podług sławnych obrazów galeryi Drezdeńskiéj, wystawiające krajobrazy, przedmioty morskie, rodzajowe i zwierzęce.

We czwartek dnia 3. Lipca b. r. przed południem od 10 do 1. i po południu od 3. do 7. są te obrazy na widok wystawione.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Mesdames **Vallés de Satgé**, qui ont dirigé longtemps à **Paris** une maison d'éducation, préviennent les parents des jeunes Demoiselles, qui leur sont confiées, qu'à la St. Michel prochain elles doivent transférer leur établissement dans un appartement vaste et aëré, situé Rue St. Martin Nr. 78, Maison **Schulz**, vis-à-vis l'Eglise St. Martin.

Nasiona rzepy

prawdziwéj długiéj jesiennéj czyli ścierniskowéj, funt po 6 Sgr.

Ogrodnik nasion

A. Niessing w Lesznie.

Skład mój prawdziwych importowanych Hamburgskich cygarów polecam Prześwietnéj Publiczności.

Herrmann Mathias, w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim Nr. 14. w domu p. Kaczkowskiego.

Znaczną ilość dóbr ziemskich skaże do kupna agent dóbr **Herrmann Mathias**, w Poznaniu plac Wilhelmowski Nr. 14. w domu p. Kaczkowskiego.

Wieś **Bozacin** położona nad rzeką Wełną, 1½ mili od miasta Gniezna, 1 milę od Rogowa i obejmująca 550 mórg, opatrzona w dobre łąki i rybołówstwo i wraz z inwentarzem, pod korzystnemi i łagodnemi warunkami, jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania. O bliższych warunkach można się dowiedzieć w miejscu.

Sprzedaż domu na wsi.

Piękny murowany dworek, pół mili od Gdańska nad szosą i koleją żelazną romantycznie położony, kwalifikujący się nietylko na przyjemne pomieszkanie, ale też szczególniéj na jaki zakład lub fabrykę, ma być wraz z ogrodem z wolnéj ręki sprzedanym za summę w towarzystwie ogniowém assekurowaną. W domu tym znajduje się 12 pokoi, 2 sale, wielkie sklepy i 2 kuchnie. — Kupujący dowiedzą się o bliższych szczegółach w Berlinie u Limanna przy ulicy wielkiéj Fryderykowskiéj Nr. 188 i u dzierzawcy dóbr rządowych Wagenfeldta w Subkau pod Tczewem.

Aukcya.

Z powodu ukończonéj dzierzawy sprzedane zostaną w **Sarbinowie** pod Swarzędzem w środę dnia 9. Lipca r. b. przed południem od godziny 9.

30 sztuk bardzo dobrych krów dojnych,
3 jednoroczne buchaje i 4 takież jałowice,
10 rosłych wołów roboczych,
8 koni,
5 macior i różne sprzęty rolnicze i domowe,

a to przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotową zapłatę.

Wyznaczony na dzień 9. Lipca r. b. w **Jaktorowie** termin do przedaży inwentarza żywego i martwego, odłożony został na dzień 14. Lipca i dni następnych.

Seredyńska.

Z roku 1856.

Szczeciński Portland-Cement

pod wszelkim względem tak dobry jak angielski, jednak tańszy i zawsze **świeży** oryginalnie zapakowany, poleca beczkami i na wagę po cenie fabrycznéj.

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, przy ul. Zamkowéj Nr. 5. niedaleko Rynku.

Do łaskawego uwzględnienia.

Szanownéj publiczności polecam dobrze wypróbowane dubeltówki po miernych cenach, za których doskonałość ręczę. Mam także kilka tanich dubeltówek na sprzedaż. Reperacye robię prędko i trwale

Poznań, ulica Wrocławska Nr. 30.

A. Hoffmann, puszkarz.

Praktycznie wykształcony nauczyciel elementarny (katolik) muzykalny z dobrémi poleceniami, poszukuje niezwłocznie miejsca jako nauczyciel prywatny lub elementarny. Bliższa wiadomość u kupca Pana **Roberta Einike**, Nikolaistrasse w Wrocławiu, lub też w ekspedycyi téj gazety.

W Zakładzie wodno-leczącym W DEMBNIE

odbędzie się dnia 6. Lipca r. b. w niedzielę zabawa tańców, którą poprzedzi koncert wokalny i instrumentalny przez pana Götte artystę opery.

Początek koncertu o 6éj godz. po południu, a zabawy tańców zaraz po odbytym koncercie.

Cena wnijścia od osoby 1 talar.

Dembno dnia 23. Czerwca 1856.

Administracya Zakładu.

Wielki fajerwerk w Szelągu,

który z powodu niepewnéj pogody i w środę dnia 2 Lipca niemoże się odbyć, będzie miał miejsce w piątek dnia 4. Lipca r. b. Bliższe szczegóły afisze jeszcze rozniosą.

Schwiegerling.

Pod Nr. 17. wielk. Garbar na parterze są natychmiast do wynajęcia 3 izby i kuchnia. Bliższa wiadomość u Rudolfa Rabsilber pod Nr. 18. wielkich Garbar.

Przy ulicy Półwiejskiéj Nr. 29./30. jest pierwsze piętro, składające się z 8 pokoi, 2 kuchni, sklepu, wspólnéj góry, stajni do koni i remizy, od 1. Października r. b. do wynajęcia.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 1. Lipca 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¾
dito z roku 1850. . . .	4½	—	101¾
dito z roku 1852. . . .	4½	—	101¾
dito z roku 1853. . . .	4	—	95¾
dito z roku 1854. . . .	4½	—	101¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	86½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	83¼	—
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	95⅝	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	91¼
dito Pomorskie	3½	93¼	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	90½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	88¾	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	86
Bilety rentowe Poznańskie	4	92¾	—
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	96	—

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 2. Lipca 1856 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	5	—	4	15	—
Pszenicy średniéj	3	15	—	3	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	3	12	6	3	20	—
Żyta pośledniego	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	22	6	2	2	6
Rzep zimowy	3	25	—	3	26	3
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	1	15	—	1	20	—
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa po 1200 funt	10	—	—	11	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 1. Lipca	3	—	—	3	15	—
dnia 2. »						